

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 73.

Wągrowiec, czwartek dnia 26 czerwca 1930 r.

Rok V.

„Z pod stóp Wawelu winien zabrznieć głos wołający o naprawę Rzeczypospolitej”!!!

(Po-zjazdowe refleksje znakomitego pisarza walczącej i odrodzonej Polski W. Sieroszewskiego).

Znakomity pisarz Polski walczącej i Polski odrodzonej, który na zjeździe naukowym reprezentował Polonję amerykańską, wypowiedział szereg ciekawych uwag i refleksyj, z którymi godzi się zapoznać szerszy ogół.

— Wspaniała reprezentacja Państwa Polskiego, jako imponujący obraz żywotności narodu i powagi państwowej, uzyskanej w tak niedługim stosunkowo okresie 12 lat od chwili odrodzenia. Kilkudziesięciu uczonych cudzoziemców, umiających po polsku, wygłaszających niezwykle interesujące referaty naukowe w języku polskim, było najlepszą oznaką uznania, jakie Polska, jako państwo, potrafiła już zdobyć na arenie międzynarodowej.

Wszyscy uczestnicy zjazdu, nie tylko goście zagraniczni, których przemówienia do głębi nas wzruszały, lecz także uczeni i literaci polscy w swych wystąpieniach i referatach umieli wnieść się ponad poziom bieżących trosk i swarów, jednocząc się z sobą w sferze najszczytniejszych ideałów ludzkości i narodu.

— Szczególnie jednak podniosę, jako rzecz ważną — to odbicie się tego budzącego zjazdu naukowego w Krakowie. Tylko w grodzie podwawelskim, w tem pięknym mieście, przenikniętym duchem najwznioślejszych tradycji narodowych, mógł się dokonać tak olbrzymi zjazd naukowy w atmosferze górnych nastrojów z dziedziny kultury naukowej, literackiej i artystycznej.

Kraków w całej pełni jeszcze raz okazał się godną swą zasłużoną sławę intelektualną stolicą Polski!

Lecz, co najważniejsze — my sami, Polacy, może dopiero na tle tych monumentalnych kulis odczuliśmy w całej pełni w dziejach wielkość naszego narodu.

Czyż zawsze jednak — ten równie jeden z najczujniejszych budzieli sumienia narodowego — poezja skazana ma być na to, by była tylko żalosną i tragiczną złudą...

Sądzę, że dzisiaj właśnie jest pora, by przypomniawszy słowa przestrogi natchnionego poety nie przeszły bez echa, by z pięknego i pożytecznego zjazdu naukowego zrodził się trwały owoc twórczej pracy dla budującej się Polski.

„Oto ludzie nauki, artyści, pisarze, którzy z przeszłości umiają wydobyć podniosły ton ducha, powołani są w tej chwili, pełnej zamiętania, może najbardziej, by Ojczyznę z rozdroży wyprowadzić na bity gościniec wiodący ku wielkości Państwa i szczęściu mas. Wielkie aktualne zagadnienie reformy ustroju i nadania Państwu takiej konstytucji, która by odrodzonej Polsce zapewniła byt trwały i mocarstwowy rozwój, winno stać się przedmiotem troski również mężów nauki, ludzi światła i artystów ducha. Gdy politycy „zawodowi”, urządzając swe hałaśliwe sejmy i zjazdy pod znakiem walk partyjnych, Ojczyznę coraz bardziej „zawodzą w ostatnie trudności”, ludzie nauki, wolni od swarliwości politycznej, a przeniknięci tchnieniem wyższych ideałów narodu, najwięcej mają danych, by łącznie z ludźmi pracy, przedstawicielami interesów zawodowych i gospodarczych, centralne zagadnienie naszego bytu państwowego, umiejętnie je oderwawszy od gruntu poziomych sporów, postawić przed oczyma całego społeczeństwa, jako główne zadanie, które współczesne pokolenie pod grozą ponownej utraty niepodległości, musi jak najrychlej wcielić w życie”.

Jeśli zaś skąd, to właśnie z Krakowa, wzrastającego od wieków pod znakiem najlepszych tradycji państwowych, winien jak najrychlej rozbrzmieć głos przestrogi od ludzi nauki, wskazujący ponad spory i walki partyjne, gruntowną a mądrą „naprawę Rzeczypospolitej”, jako drogę do mocarstwowej potęgi państwa odrodzonego.

Oby to stało się jak najprędzej, oby przypomniana tak podniosła patriotyczna chwila nie była znowu niewysłuchaną żalosną prorokinią!

Jeśli zaś na Kraków zwracam uwagę, jako

Centrolew stawia wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej

Warszawa, 25. 6. Na zebraniu przywódców centrolewu ustalono tekst rezolucji, która przedstawiona będzie kongresowi krakowskiemu w dniu 29 czerwca.

Wniosek o ponowne zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej nie będzie zgłoszony w dniach najbliższych, jakkolwiek podpisy pod ten wniosek są już zebrane. Sprawa ta jeszcze będzie przed-

miotem obrad przywódców centrolewu i według wszelkiego prawdopodobieństwa, wniosek będzie zgłoszony w przyszłym tygodniu.

Wniosek ma zawierać takie sformułowanie żądania sesji, któreby jednocześnie zawierało przymus moralny dla rządu rozwiązania ciał ustawodawczych i rozpisania nowych wyborów.

Polska oświadczy się za projektem Brianda

Paryż, 25. 6. „Le Matin” ogłasza wywiad z min. Zaleskim. Min. Zaleski oświadczył m. in. iż projekt Brianda nie tylko że rzuca wielką ideę, która zaszczepi się w Europie, lecz także przewiduje wszystkie możliwe krytyki i z góry na nie odpowiada. Nie potrzeba mówić, że w odpowiedzi swej, która niebawem zostanie wręczona Francji, rząd polski oświadczy, że z entuzjazmem przyjmuje zaproszenie Brianda. Jedyne zastrzeżenia, które wydawały się potrzebne do sformułowania, znajdują się w memorjale Brianda. Niema potrzeby do nich nawracać. Do do tych zastrzeżeń panuje między nami kompletne poroz-

zumienie.

Przy panującym w Europie stanie umysłów, oświadczył minister, znajdują się ludzie, którzy zechcą nadużyć pięknych i szlachetnych idei Brianda, wykorzystując dla celów politycznych o charakterze egoistycznym i dla urzeczywistnienia niczem nieusprawiedliwionych nadziei. Nie należy się temu dziwić ani też zniechęcać z tego powodu. Trzeba pracować cierpliwie i postępować krok za krokiem. Polska uważa dla siebie za obowiązek pomaganie mu w urzeczywistnieniu tego pięknego planu.

Polityka agrarna Niemiec

Berlin, 24. 6. Min. wyżywienia Schiele oświadczył, że Niemcom, ze względu na politykę cel ochronnych, trudno przyjdzie zrealizować u siebie, ideę rozejmu celnego, propagowaną przez konwencję genewską. Ochroną rolnictwa niemieckiego będzie taki rząd, który zastosuje nadzwyczajne środki, celem przeprowadzenia koniecznych zarządzeń gospodarczych.

Schiele zapowiedział zmniejszenie uprawy żyta w Niemczech. Na rynku wewnętrznym nadprodukcja hodowli trzody chlewnej w Niemczech daje się już we znaki. Należy forsować eksport zagranicę.

Polityka min. Schielego będzie zmierzać do:

1) stworzenia równowagi między rolnictwem a przemysłem; 2) do otwarcia nowych rynków pracy w rolnictwie; 3) do intensywniejszej produkcji rolnej i kolonizowania obszarów wschodnich i stworzenia tam wału ochronnego dla niemieczyny.

Program pomocy wschodniej jest rdzeniem ogólnej polityki gospodarczej państwowej Rzeszy niemieckiej. Stawiając plan kolonizacji na pierwszym miejscu programu, rząd Rzeszy chciał specjalnie podkreślić, że kolonizację terenów wschodnich uważa za pierwszorzędną wagę kwestię polityki populacyjnej i narodowej. Z kredytów, przyznanych na akcję kolonizacyjną, prowincje wschodnie otrzymać muszą co najmniej 80 proc.

Konferencja Małej Ententy

Praga, 25. 6. W związku z rozpoczynającą się dnia 25 bm. nad jeziorem Szczyrbskim w Tatrach konferencją Małej Ententy, prasa tujejsza zamieszcza obszernie artykuły, poświęcone tej sprawie. Z artykułów tych wynika, że program tegorocznych obrad ministrów spraw granicznych Małej Ententy dotyczyć będzie kilku bieżących zagadnień międzynarodowych i nie dających się dotąd usunąć trudności w stosunkach

gospodarczych między członkami Małej Ententy, lecz żadnych spraw specjalnego znaczenia politycznego nie obejmuje. Pisma wypełniają swe artykuły, poświęcone Małej Entencie, historycznym przeglądem poprzednich 10-ciu zjazdów i załatwionych na nich spraw. Wczoraj rozpoczął się na jeziorku Szczyrbskim doroczny zjazd Małej Ententy prasowej.

Zrzeszone państwo wszystkich Niemców?

Wydalenie z Austrii pruskiego majora Pabsta, przywódcy Heimwehry wywołało w kołach tej organizacji zrozumiały oddźwięk.

W Linz odbyło się zgromadzenie Heimwehry, na którym przywódca górnej Austrii Starhemberg wygłosił przemówienie, w którym m. in. mówił o przyłączeniu Austrii do Niemiec. Starhemberg swego czasu zgromadził na swym zamku tajny skład broni o czym głośno było w prasie. Arystokrata ten jest przeciwnikiem obecnego rządu i przeciwstawia się wywodom kanclerza Schobera, który zapewnił Francję i Anglię, że Wiedeń pragnie utrzymać odrębną państwowość

austrjacką.

Nie mówi się o Anshlusie — stwierdził Starhemberg — gdyż jest to groźba ubogiego, lecz mówimy o zrzeszeniu wszystkich Niemców w wielkie niemieckie państwo, a nie w wielkie Prusy. Kwestja, czy ma to być państwo republikańskie czy monarchistyczne, obecnie nas nie interesuje. Nowe państwo musi być zbudowane, a potem dopiero zadecyduje ludność, czy ma być ono republiką, czy monarchją. Przyszłym władcą w naszym państwie musi być 100-procentowy Niemiec.

na miejsce najbardziej odpowiednie, skąd słyszeć dać się winien głos uczonych i artystów w najdonioślejszych sprawach Państwa, to czynię to nie tylko pod wpływem pięknego zjazdu naukowego ku czci największego poety dawnej Polski, lecz także, mając na względzie to, że właśnie na Krakowie, gdzie począł się w dniu 6 sierpnia 1914 nowy ruch, budzący Polskę z uśpienia, ciąży obowiązek, by nie zmarnować w tem mieście zrodzonego dzieła Legionów, by z ducha i krwi ofiarnej żołnierzy wszystkich ostatnich walk niepodległość trwały owoc polskiej potęgi

zrodził się właśnie w jasnych promieniach myśli państwowej, bijącej na Polskę całą z historycznego wzgórza Wawelu.

Pancernik „A” osnutą tajemnicą

Berlin, 25. 6. Przybył do Niemiec oficer marynarki amerykańskiej p. Vankeuren, delegowany przez amerykańskie ministerstwo marynarki dla zwiedzenia niemieckiego pancernika „A”. Pomimo listu polecającego, władze niemieckie odmówiły wpuszczenia p. Vankeurena na nowy pancernik,

Lęk Stalina przed kongresem komunistycznym

Na obszarze całego Z. S. R. R. odbywają się zebrania przygotowawcze do XVI-go zjazdu wszechrosyjskiej partii komunistycznej. Zebrania te mają dwójaki cel: informacyjny i agitacyjny.

W sytuacji obecnej nie należy oczekiwać niespodzianek w tym sensie, aby na zjeździe mógł być obalony obecny kurs stalinowski.

Naturalnie, że na zjazd ten będzie dopuszczona i opozycja, ale tylko po to, aby ją pognać i móc obwieścić tryumfalnie wszechpotęgę Stalina.

Czytając w prasie sowieckiej sprawozdania z rejonowych konferencji przedzjazdowych odnosi się wrażenie, że zjazd którego termin wyznaczony jest na 26 bm. będzie jeszcze raz odwołany.

Bankrutuje kolektywistyczny system rolny, bankrutuje organizacja wielkiego przemysłu.

Ten stan rzeczy szczególnie jaskrawo uwi-

docznił się w rezolucjach większych ośrodków partyjnych, jak Moskwa i Leningrad.

Wprawdzie uchwały brzmią tonami tryumfu i „zwycięskiego pochodu kompartii“.

Cóż bowiem z tego, że tylko na papierze.

Jednym z jaskrawych rezultatów tego stanu rzeczy jest również krytyczny stan eksportu rosyjskiego, gdyż na 1 miliard 200 milionów rb. planowanego w bieżącym roku gospodarczym wywozu, eksportowano w przeciągu pierwszych 5-ciu miesięcy tylko za 350 milionów rb.

Wszystko to masy, szczególnie wiejskie, dotkliwie odczuwają na własnej skórze i wskutek tego więcej niż krytycznie, odnoszą się do kierownictwa kompartii, pracę na prawo w kierunku indywidualnego posiadania, wolności pracy.

—o—

Niemcy zachwycają się polskim lotnictwem

„Danziger Neuste Nachrichten“ zamieszcza artykuł, poświęcony rozwojowi lotnictwa polskiego. Porównując okres obecny z okresem z przed 8 lat, pisze: W międzyczasie sytuacja lotnicza w Polsce uległa zupełnej zmianie. Fabryka samolotów „Plage i Leśkiewicz“ stała się wzorową wytwórnią. Produkuje ona samoloty typu Fokkera pierwszorzędnej jakości. Lotnictwo polskie rozporządza dziś całą armią znakomicie wyszkolonych lotników. Liczba nieszczęśliwych wypadków, których nie można uniknąć, spadła w armii polskiej do minimum.

Dziennik podkreśla dalej, że w lotnictwie cywilnym w Polsce do tej pory nie było ani jednego nieszczęśliwego wypadku.

W dalszym ciągu dziennik wskazuje na produkcję polskich zakładów Skody, które wytwarzają motory, wytrzymujące wszelką konkurencję z fabrykatami zagranicznymi. Kończąc, oświadcza, że lotnictwo polskie, które przed kilku laty nie miało żadnego znaczenia stało się dziś potężnym czynnikiem i posiada szereg linii, łączących stolicę z najważniejszymi ośrodkami w kraju oraz szeregiem miast zagranicznych.

Napięcia włosko-francuskie z powodu niepokoju Anglii

Londyn, 25. 6. W artykule „Daily Herald“ napięcie między Francją i Włochami uważa za wielce niebezpieczne i stwierdza, że nadzieje, jakie pokładano w konferencji londyńskiej, zawiodły w całej pełni.

Obecnie w przyspieszonym tempie oba państwa rozbudowują flotę i czynią przygotowania

do wojny.

Dziennik twierdzi, że onegdaj na zebraniu studentów faszystowskich generalny sekretarz partii faszystowskiej Turatti oświadczył, iż wojna z Francją jest nieunikniona. Mowa ta podziałała na słuchaczy w ten sposób, że wznosili okrzyki jak: „żądamy Nizy — żądamy Sabaudji“.

Francja musi być przygotowana pod względem militarnym

Paryż, 25. 6. Wielkie wrażenie wywołało przemówienie premiera Tardieu na zebraniu b. kombatanów. Premier mówił o pogotowiu Francji do odparcia wszelkich ataków.

Jeszcze większe wrażenie sprawiło oświadczenie Tardieu na poufnej posiedzeniu komisji budżetowej Izby Deputowanych o uchwaleniu przez radę gabinetową kilku miliardów franków na cele obrony kraju, gdyż Francja jest w niezwyklej sytuacji pod względem militarnym i po-

winna być odpowiednio przygotowana.

„Rząd francuski — miał powiedzieć Tardieu — nie wie, jakie ma zamiary Mussolini, który ciągle powtarza swe pogroźki“.

Jest faktem, że Włochy umacniają się nad granicą francuską. Rząd francuski musiał zarządzić odpowiednie środki, licząc się przytem z wzrastającym niepokojem ludności francuskiej nad granicą Włoch.

—o—

Demonstracje niemieckie przeciw artystom polskim

Oleśno, 25. 6. Zespół teatru polskiego w Katowicach zawiązał po raz pierwszy do Oleśna (Niemiecki Górny Śląsk) na gościnne występy. Na przedstawieniu obecny był konsul gen. Rzpłtej Polskiej w Bytomiu p. Malhome. Po przedstawieniu ludność polska przyjmowała artystów. Tymczasem przed restauracją na rynku, gdzie odbywało się to przyjęcie, poczęły się gromadzić tłumy wyrostków. Ponieważ sytuacja stawała się coraz groźniejszą, konsul generalny zwrócił się do miejscowego burmistrza, interweniując o ochronę dla artystów polskich. Zarządzenie burmistrza okazało się jednak niewystarczającym.

Wskutek tego konsul interweniował telefonicznie u nadprezydenta prowincji dr. Lukaschka.

W drodze na dworzec artyści prześladowani byli przez tłum, wznoszący antypolskie okrzyki. Do dworca towarzyszył artystom polskim konsul gen. p. Malholme. Dzięki interwencji konsula zmobilizowano policję, wskutek czego nie doszło do poważniejszych ekscesów. Rzucono jedynie kamień do sali, w której odbywało się przyjęcie. Jedna artystka została kopnięta przez jakiegoś wyrostka. Szofer konsula był również przedmiotem napaści wyrostków.

Brzemienno stan

Wiesć miejska głosi w cichej tajemnicy,
Ze coś się dzieje w Szerokiej ulicy,
Ze jakieś dziwa, straszne poczwary,
Zieją tam ogniem, zaduchem opary.
Ze uderzenia jakby słyhać młota,
A zamiast iskier, płynnie ława błota.
I jakieś zbrzydłe, pokraczne tam duchy,
W szatańskim zgrzycie, wciąż wloką łańcuchy.
Ze harcuja piekielną swą mocą...
Aż strach przechodzić, tak szczegółami grzmocą...

Złowrogie lęki, mkną poprzez ulice,
Któż zbadał ową straszną tajemnicę?...
Drżą w niepewności Wągrowca mieszkańcy
„A nuż się jacyś szamocą szatańcy“?...

I cicho ludzie szepcą między sobą,
Kryjąc swe lica, obawy żalobą,
Ze to podziemskie chyba jakieś siły,
Do naszego się grodu wtumanily...
„Te dziwolagi pewnie rodem z piekła“!...
„To czarownica, co stamtąd uciekła“?

I płynie fama tajonej skrytości,
Ze Mefistofel tak udręka złości.
A druga fama bardziej mgłą osnuta,
Mówi, że to sam kulawy Boruta!!

I jaki się tylko śmiałek w mieście znalazł,
Z temi siłami chciał też walczyć zaraz;
Lecz doświadczeni mówili mu starce:
„Zważajcie młodzi, bo to czarcie harce...“

Zważajcie, że to nieczystych sił sprawa...
Jednakże niech was nie trwoży obawa...
Lecz z wiara, ufnością pełną otuchy,
Odpędźcie od nas, te podziemne duchy
Kropielnicą i tą wodą święconą...
Skropcie miejsce, czy ulicę oną“...

Ludzie to sami takie baśnie tworzą,
Mówiąc, że karą nawiedzone Bożą.
Jest miasto nasze, gdy zdarzą się psoty
Zaraz Mefista w sądzą w te roboty,
Albo co gorsza, Olimpie łaskawy
„Jużci to znowu Boruta kulawy“...

Gdy takie straszne krążą opowieści,
Ze zdarzenia, co nic w sobie nie mieści,
I aby trwoga zginęła w tem mieście
Straszne pogłoski wytłumaczę wreszcie:

Jakieś hałasy, jakieś gwałtu krzyki,
Śmiechy triumfu, czy nagle śmiech dziki,
Był w poniedziałek w Szerokiej ulicy
(To co przed wami jest w mgłę tajemnicy)
Jednak z tego nie można mówić zaraz,
Ze się tam jakiś Mefistofel znalazł...
Z czynu ważnego urządzić kpiny,
Nie mając żadnej do tego przyczyny.
Pochodziły te krzyki od kobiety
Tak pozwanej „Wągrowieckiej gazety“...
Która „na uboczu“ w rozgłosnych jękach
Wśród strasznych bólów i w okrutnych mękach
A chociaż była akuszerów kupa...
Mimo to, jednak poroniła „trupa“...

Angielska i duńska eskadra odwiedzi Gdynię

Gdynia, 25. 6. W pierwszych dniach lipca odwiedzą nasz port okręty wojenne Danji i Anglii.

Na dzień 3 lipca zapowiedziany jest przyjazd eskadry duńskiej, składającej się z krążownika szkolnego „Hojmdal“, bazy łodzi podwodnych „Gustav Goorner“ oraz pięciu łodzi podwodnych. Okręty duńskie zabawią w Gdyni do dnia 7 lipca.

W dniu 5 lipca przybędzie do zatoki floty torpedowców angielskich w liczbie dziesięciu. Połowa flotyli zawinie do Gdyni, reszta zaś do Gdańska.

Nowy lot nad Atlantykiem

Londyn, 25. 6. Donoszą z Dublina, że lotnik angielski Kingsford Smiths po otrzymaniu pomyślnych wiadomości o stanie pogody nad Atlantykiem zamierza wystartować z trzema towarzyszącymi do lotu do Nowego Jorku.

Lotnicy są pełni nadziei, że na swym samolocie „Southern Cross“ przelecą tę przestrzeń w 34 godzinach.

Przez jeden papierek spłonął sąd

Sofja, 25. 6. W mieście Paweskeni (Bułgaria) wybuchł pożar w gmachu sądu. Wielki budynek spłonął do fundamentów. W ogniu spłonęły wszystkie akta sądowe, liczne depozyty, kosztowności, papiery wartościowe i t. p.

Straty olbrzymie. Pożar powstał wskutek podpalenia przez kogoś, komu zależało na zniszczeniu akt sądowych.

Byrd zajął biegun południowy dla Stanów Zjednoczonych

Admirał Byrd, ostatnio po powrocie ze swej ekspedycji oświadczył, że w imieniu St. Zjednoczonych zajął odkryte przez siebie tereny na biegunie dla Stanów Zjedn. A. P.

Deklaracja ta wywołała zrozumiałą konsternację w Waszyngtonie, gdyż enuncjował ją Byrd, bez wiedzy rządu amerykańskiego. Admirał Byrd oświadczył dalej, że na biegunie południowym znajdują się olbrzymie pokłady węgla, którego starczy dla całego świata na 1000 lat.

Na przyźbie

(Wybrał Hakim-bej)

Projekt.

Władze wciąż suszą sobie głowy,
Zkąd by podatek znaleźć nowy,
Bo rzeczą stało się dziś jasną,
Spojrzyjcie tylko, gdzie zechcecie,
Ze od podatków jest już ciasno
Na tym codziennym, szarym świecie.

Więc, chcąc państwową pomódz nawie,
Ja taki projekt jej przedstawie:
Są u nas — Kraj bogaty przecie,
Plan swój przedstawiam w sposób ściśły,
Najzyskowniejsze rzeczy w świecie
Są to — przekleństwa i wymysły.

Pójdźcie więc wszyscy za moją radą,
A grosze wnet do skarbu zjadą.
Ten, kto metody moje przejmie,
Każde Psia kre w podatkiem tłumi.
Przyczem najwięcej robi w Sejmie —
To samo przecież się rozumie.

Pytanie, dlaczego „Gazeta“ rodzi?...
Proszę uważać: bocian w błocie brodzi...
Żywi się żabami i przynosi dzieci
W ślad boćka — „Gazeta“ porodami świeci!...

Jednak ten ostatni poród „truposza“
Nie wart jest ani złamanego grosza...
Właściwie pocóż takie poronienie
Kiedy to pójdzie do ziemi i zginie...

Gdy „Gazeta“ ma taki dar porodu
Ze może z wszystkich stron z tyłu i z przodu
Niech hurtem rodzi ludzi tylko żywych.
Nie słabych, nie chorych, ani nie krzywych,
Lecz samych obywateli-żołnierzy
Niech się nasze Państwo wzmocni, rozszerzy...
Kiedy rodzić będzie tylko truposzy,
Wtedy nasz kraj się prędko opustoszy...

Mniejsze, jak noworodkowi na imię,
Dość, że bodaj z pewnością gryzie ziemię...
Więc sądząc, że znajdujesz się w żalobie
Kondolencyjkę zasylamy tobie

Przestań lzy ronić, gdzieś tam po cichutku
A przyjmij wyrazy pocieszenia w smutku —
Gdy ci trudno z dalszemi porodami
Pamiętaj „Gazetko“ my wciąż tes amis!...
Przyjm te wyrazy „Gazetko“ w podzięce
Zato, że w bólu i strasznej żeś męce
Poroniła noworodka-truposza —
A od nas zaś nie* pobrałeś ani grosza
Za skuteczne, bezpłatne twe reklamy —
Tych kilka wierszy wzamian ci składamy!

Obwieszczenie

w sprawie państwowego podatku dochodowego.

Na podstawie § 82 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 298) podaje się do wiadomości, że na terenie miasta Wągrowca wszyscy zajmujący mieszkania (głowy rodzin) w terminie do 10 lipca zaś właściciele (ich zastępcy, dzierżawcy lub zarządzający), domów względnie posiadłości budynkowych najpóźniej do 15 lipca 1930 roku są obowiązani dostarczyć Urzędowi Skarbowemu na urzędowych formularzach listy mieszkaniowe, wymagane art. art. 46, 47 i 48 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 411 z r. 1925) oraz §§ 87, 88, 92 i 94 powołanego rozporządzenia Ministra Skarbu, tudzież rozporządzeniem Ministra Skarbu, zamieszczonym w Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 33/34 poz. 354 z r. 1927.

Wzywa się przeto, aby w wyżej wymienionych miejscowościach we wskazanym terminie:

1) Każdy, kto zajmuje mieszkanie (właściciel mieszkania), dostarczył właścicielom domów lub ich zastępcom (dzierżawcom lub zarządzającym nimi), za potwierdzeniem odbioru, na urzędowym formularzu listę szczegółową, obejmującą wszystkich członków rodziny bez względu na miejsce zamieszkania, a pozostających na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego w dniu 15 grudnia 1929 r., oraz wszystkie osoby zamieszkające w tym dniu w jego mieszkaniu, a mające samodzielną dochód.

UWAGA. Zajmujący mieszkanie winien jest umieścić w liście szczegółowej Nr. 2 wszystkie osoby zamieszkające u niego w dniu 15 grudnia 1929 roku, a więc członków rodziny, podnajemców i ewentualnie członków rodziny tych podnajemców, tudzież osoby pozostające w stosunku służbowym do zajmującego mieszkanie, względnie podnajemcy.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1929 r., lecz pozostawiły pomieszczenie do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowo w tym terminie przybywające, a mające miejsce zamieszkania w innych miejscowościach, oraz osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu zamieszkania, lecz dla spełnienia czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia wynajęte przez lekarzy, adwokatów, agentów handlowych i t. p. dla przyjęć chorych klientów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblowane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne, oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie, jak zakłady lecznicze, sanatoria i t. p., winni wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które odnajmując pomieszczenia chociażby na doby, zamieszkują dłużej jak 2 miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1929 r., lecz odnajęte pomieszczenia zatrzymały nadal dla siebie.

2) Każdy właściciel domu względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z listami złożonymi przez lokatorów (głowy rodzin) winien dostarczyć właściwej władzy skarbowej, na urzędowym formularzu, listę główną obejmującą osoby, które w dniu 15 grudnia 1929 r. zajmowały w ich posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składki, śpihalnie, stajnie, garaże i t. p. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęcie mieszkania lub pomieszczenia, względnie wartości czynszowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu, albo posiadłości budynkowych.

Właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu i o ile zarazem stanowią głowy rodziny, obowiązani są również do przedłożenia listy szczegółowej, obejmującej będących na ich utrzymaniu członków rodziny, podnajemców i służby.

Formularze list głównych i szczegółowych zostały rozesłane właścicielom domów. Lokatorzy (głowy rodzin) mogą otrzymać formularze list szczegółowych od właścicieli domów.

Osoby, którym blankietów formularzy niedostarczono, winny zgłosić się po odbiór tychże do właściwego Urzędu Skarbowego.

Osoby, winne niezłożenia list w wyżej oznaczonych terminach, ulegną grzywnie od 3 do 50 złotych.

Izba Skarbowa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Żyto eksportowane po 13 zł

Według wiadomości z Berlina, polska rezerwa zbożowa sprzedała w dniach ostatnich za pośrednictwem komisji polsko-niemieckiej 1.000 tonn żyta.

Cena sprzedaży, podawana przez informatörów, opiewa 3,65 fl. hol., fr. zagranica, t. j. ok. 13 zł za 100 kilogramów.

Jest to najniższa cena dotychczas notowana w eksporcie polskim po wojnie.

Widzimy z tego, że wykonanie tej umowy w praktyce nie przyniosło żadnych korzyści stronie polskiej, nie uchroniło nas od dalszej niżki cen, natomiast przyniosło szkody handlowi polskiemu przez skrepowanie jego swobody ruchów i uzależnienie od handlu niemieckiego.

Gdy barwne zabłysły ognie na zwierciadlan. toni

Z obchodu wianków urządzonych przez K. S. „Nielba“

Przebarwny wygląd przybrały brzegi jeziora Durowskiego w poniedziałek w noc świętojańską. Piękna pogoda ściągnęła wielkie tłumy publiczności, które kolorową, słoneczną wstęgą, jak fala płynęły z wszystkich zakątków miasta.

Koncert orkiestry Straży Pożarnej sugestją tonów zwałił sunących się w godzinach wieczornych przechodniów, którzy otoczywszy muzykę, utworzyli różnobarwny wijący się blok.

Zaszemrał ten ruchomy blok pomrukiem zadowolenia i na kształt przegowatego węża wili się ulicą Pocztową i Kościuszką w hypnozie dźwięków nad brzegi jeziora.

Zaszło słonko, mrok objął świat w swe posiadanie. Błogą ciszę nocy przerywała muzyka. Sunęły po lazurowej tafli wód krocie najrozmaitszych łodzi, które lekko i chyżo pruły przezroczyste zwierciadło. Doniosły grzmot petard przerwał cichość. Zagrzmiały jeszcze dwakroć ogłuszające strzały i setnym echem zginęły w pobliskim lesie.

Z piersi wszystkich wydarło się wielkie westchnienie oczekiwania.

Zabłysły smugi reflektorów, zapłonęły tęcza barw ognie bengalskie, zajarzyły się cudne rakiety i zapanował baśniowy widok. — Sztuczne gwiazdy odbiły się w lustrze wód. Orkiestra cicho gra. Płynie tratwa spokojnie. Staje. Zagrzmiały głosy śpiewne. Chór klubowy wykonał udatnie pieśń żeglarską.

Zamigotały w oddali jasne oczy lampion. Udekorowane łodzie w pysznej iluminacji dobiły do brzegu. Jedna łódź szczególną zwróciła

na siebie uwagę bajecznym oświetleniem i najpiękniejszą ozdobą — łódź magistracka, w której zajmował miejsce p. Kuchczyński.

Nastąpiła najpiękniejsza chwila, eskadra sunęła pływacka. Reflektory rzuciły swój blask, towarzysząca łódź rozbawiła grą ogni głowy ponad wodą. Utworzyła się gwiazda pływacka i wirowym ruchem muskała zmarszczki wody, wzbudzając rozkoszny efekt... Czarowny moment. Niestety światła zgasły. Czar pierzchnął... a szkoda, wielka szkoda, lepiej żeby zamiast na łodzi, każdy z pływaków miał ową raketę!

Jeszcze jedna upojna chwila. Zadrzały ciche, kwilące tony skrzypiec, zadrzały w takt akompaniamentu tony gitary, płynnie ogromna tratwa... Dzikie, leśne, czarowne drżały tony a nimfy wodne powstają ze snu i rozpoczynają swe płasy, powolne, rytmiczne. Burza okłasków grzmi na wybrzeżu, tratwa z uroczemi rusalkami znika. Znikły te kalejdoskopowe obrazy, pełne baśni czaru upojenia, jakiś dziwów, niesamowitych tęsknot...

Zahuczała w przestworza potężnymi głosy „Wszystkie nasze dzienne sprawy“, wybrzeże powoli opustoszało, orkiestra podążyła na salę „Nowej Strzelnicy“ na zabawę wiankową.

K. S. „Nielba“, która tak piękną i tradycyjną imprezę przygotowała, mimo wielkich trudności i nakładu pracy, dała bezsprzeczny dowód żywotności swej organizacji i zdobyła sobie ugruntowanie pochlebnej opinii, zadowolonej publiczności za miłe godziny rozrywki... (ch)

—o—

Hej, bracia sokoli dzwignijmy ten świat!

Nadzwyczajne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ w Gołańczy

Dnia 22 czerwca br. odbyło się w Gołańczy nadzwyczajne walne zebranie „Sokoła“ w obecności zarządu okręgowego pp.: Przybylskiego — prezesa, Drybulskiego — naczeln., Rakowicza — sekr. i Kubanka — radnego. Prezes miejsc. Tow. „Sokół“ powitał zebranych, przedkładając porządek obrad. P. Przybylski w gorących i serdecznych słowach, przedstawił ważność idei sokolej, nawołując do szczerzej współpracy w zlocie okr., który ma się odbyć 12 i 13 lipca w Wągrowcu. Poza tem przemawiali w sprawie zlotu pp. Rakowicz, Szybatka, Bonikowski i inni.

Po zebraniu ogólnym, obradowały osobno zarządy: okręgowy i gniazdowy, omawiając szczegółowo sprawę organizacyjną i czyniąc przygotowania do zlotu. Zarząd okręgowy z całym wyteżeniem pracuje, nie szczędząc sił i zabiegów, by zlot wypadł jak najokazalej i tem zmanifestować tężyznę i żywotność sokolą.

Sadownictwo i eksport owoców

Według przypuszczalnych obliczeń wymarzyło w Polsce 12 milion. drzew owocowych z tego: gruszy 90%, czereśni 50%, śliw 29%, jabłoni 29%. Straty w br. obliczone są na 12 milion. złotych.

Znaczną ilość owoców musimy importować z zagranicy, gdyż własna produkcja nie wystarcza.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 26 czerwca. Jana i Pawła mm.
Wschód słońca godz. 3,40. Zachód słońca godzina 20,24
Wschód księżyca godz. 2,46 Zachód księżyca godz. 21,08
Piątek, 27 czerwca. + Serca Jezus, Władysława
Wschód słońca godz. 3,41 Zachód słońca godzina 20,24
Wschód księżyca godz. 3,51 Zachód księżyca godz. 22,00
Sobota, 28 czerwca. Leona w. II Pap. W.
Wschód słońca godz. 3,41 Zachód słońca godzina 20,24
Wschód księżyca godz. 5,15 Zachód księżyca godz. 22,36

Wakacje letnie. Państwowe Seminarjum naucz. kończy rok szkolny w czwartek, dn. 26 bm. Kandydaci w dniu tym otrzymają świadectwa. Nowy rok szkolny rozpocznie się we wtorek, dnia 5 września.

W czasie wakacji w gmachu Seminarjum odbędą się dwa miesięczne kursy wychowania fizycznego dla nauczycielek. Pierwszy kurs rozpoczyna się 4 lipca.

Podziękowanie. Wszystkim tym którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do uświetnienia obchodu „wianków“, zwłaszcza tym panom, którzy bezinteresownie wypożyczyli, czy wzięli udział w imprezie na swych łodziach, prasie i członkom klubu za swą ofiarną pomoc i pracę, około zorganizowania uroczystości nocy świętojańskiej — składa najserdeczniejsze podziękowanie
Zarząd K. S. „Nielby“.

Majówka naszych milusińskich. W ogrodzie Starej Strzelnicy szkoła powszechna urządzała we wtorek, 24 bm. doroczną majówkę. Setki dzieci, po całorocznych wyteżeniach umysłowych, zażywało z całą rozkoszą swobodę i rozrywki. Grała orkiestra. Wrzawy dziecięce, radosne krzyki brzmiały po ogrodzie. Tańce, płasy, go-

nitwy i dziesiątki innych urozmaiceń, radowały młodociane dusze, pełne życia i wery. 700 dzieci zasiadło do podwieczorku, który składał się z kawy i placaka i z doskonałym apetytem spożywało na trawce w atmosferze wesela i wspólnoty. Obywatele miejscowi, okazali względem naszych milusińskich dużo serca, zyczliwości i ofiarności. Niektóre przedsiębiorstwa, firmy i sklepy, obdarzyły dziateki podarkami. Wprost olbrzymie tłumy — jak nazwać można — pośpieszyły w godzinach wieczornych na Starą Strzelnicę, gdzie wśród radosnego szczebiotu dziecięcego, w tłoku i ścisku zażywały przechadzki. Zagrała pobudka. Zerwały się dziateczki od swych zabaw. Uformowały wzorowy pochód. Zabłysły setki lampionów. Orkiestra zagrała marsza i dziateczki w niezliczonym szpalerze tłumów, kroczyły ulicami na Rynek. Piękne lampiony, rakiety, ognie bengalskie nadawały temu pochodowi dziecięcemu przepiękny, bajeczny widok. Padły słowa, szczerze, troskliwe do swych wychowanków z ust rektora p. Zamorskiego. Niech żyje! zawrzały tysiączne głosy — odpowiedź dziecięcej wdzięczności. Zaintonowano „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. P. rektor życząc szczęśliwej nocy, pożegnał dziateczki, które spieszyły do rozkosznych łóżeczek, by drugiego dnia pośpieszyć z ochotą do klasy.

Bał maturalny Absolwentów Miejsk. Gim. Żeńsk. i Państw. Gimn. Męskiego przekłada się z dnia 28 bm. na 29 bm. z powodu całonocnej adoracji Najświętszego Sakramentu odbywającej się z okazji Kongresu Eucharystycznego.

Do J. W. P. zaproszonych w miejscu osobnych zawiadomień nie wysyła się. Komitet.

Uważnych czytelników czekają nagrody! Dedykacja dla najpilniejszej czytelniczki! Drukujemy powieść z dniem 1 lipca z autografu nadesłanego przez jednego z młodszych literatów — dawnego naszego współpracownika. Powieść ukaże się w ciągu wszystkich numerów bez tytułu.

Czytelnicy po skończeniu jej mogą nadsyłać swoje tytuły. Za odgadnięcie tytułu, lub za najbardziej zbliżone, według intencji autora, który zastrzegł sobie prawo własnego tytułu — otrzymają czytelnicy miłe nagrody, a jedną z czytelniczek czeka dedykacja.

Z żałobnej kartki. W niedzielę zmarł nad ranem śp. Walenty Kapsa z Rgielska, ojciec p. Macieja Kapsy, prezesa Kółka Rolniczego.

Znanym był śp. Zmarły z czasu zaboru, jako doskonały patriota i czynny społeczny naszego powiatu. Licząc 80 lat, zeszedł z ziemskiego padołu, pozostawiając siedmioro dzieci na poważnych stanowiskach.

Pogrzeb odbył się w środę o godz. 10-tej. Kondukt żałobny prowadził ks. kan. Beyer w asyście ks. wik. Scherwentke'go.

Rodzinie Zmarłego zaslaliśmy szczere współczucie.

Damasławek. (Prymicje). W niedzielę, dnia 15 bm. odprawił w kościele w Juńcuwie pierwszą uroczystą mszę św. ks. Henryk Mnichowski z Juńcuwa. Do mszy św. asystowali miejsc. ks. proboszcz Bielski i ks. prefekt T. Mnichowski z Kościana. Uroczystościowe przemówienie z ambony wygłosił ks. prob. Kinastowski ze Znina. W uroczystości tej brało udział, prócz wymienionych, jeszcze 16 innych księży.

— (Poświęcenie krzyża). W miejscowym kościele parafjalnym podczas zakończenia rekolekcji odbyło się uroczyste poświęcenie krzyża, postawionego następnie nad drogą do Obiecanowa.

Lechlin. (Podniosła uroczystość). Kółko Rolnicze w Lechlinie obchodzi w niedzielę, dnia 29 czerwca r. b. uroczystość 40-letniego jubileuszu, połączonej z poświęceniem sztandaru. Po uroczystości przedpołudniowej odbędzie się o godz. 16-tej wyjazd na zabawę do ogrodu p. Brykczyńskiego w Lechlinku, gdzie przygrywać będzie orkiestra z Antoniewa.

Żnin. (Butelka wody powodem rozbicia czaszki). W majątności Dobrylewo, pow. żniński 2 robotników zatrudnionych przy budowie stodoły spierali się o picie wody z jednej i tej samej butelki. Jeden z nich, nazwiskiem Murek, dopuścił się uderzenia robotnika z majątności rydlem, a gdy ten leżał na ziemi, rzucił go kamieniem i rozbil mu czaszkę. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powiatowego w Żninie. W pierwszą pomoc opatrunkową opatrzył robotnika na miejscu p. dr. Czarliński. Murka aresztowano.

Owińska. (Pożar w kościele). Dnia 21 bm. wybuchł nagle pożar w Owińskich. W płomieniach stanęła śliczna barokowa wieża historycznego parafjalnego kościółka, przylegającego do starego zakładu dla umysłowo chorych. Zawiadomiona poznańska straż pożarna wyruszyła natychmiast do Owińsk. Pożar dzięki pomocy Poznania oraz przybyłej straży ochotniczej zlokalizowano i ugaszono. Jak się dowiadujemy, naprawiano szczyt wieży, która pokryta jest cynkową blachą. Nagle przy pracy z niewyjaśnionych narazie przyczyn szczyt ten stanął w płomieniach.

Świecie. (Bohaterski czyn profesora). W czasie wycieczki uczniów gimnazjum w Świeciu do Sartowic jeden z uczestników wycieczki 15-letni Walerjan Meller oddalwszy się od swoich kolegów, począł się kąpać w Wiśle w miejscu niedozwolonym. Bezpośrednio po wejściu do rzeki Meller uniesiony wartkiem nurtem począł tonąć.

Poświęcenie szpitala powiatowego w Żninie

W niedzielę, 22 bm. o godz. 5 po południu poświęcony został uroczystie przez J. Em. Ks. Biskupa Laubitz szpital powiatowy, oraz nowo-wzniesiona kapliczka szpitalna.

Po wkroczeniu do kaplicy Ks. Biskup przywdział szaty liturgiczne i odprawił osobiście modły wskazane rytuałem.

Następnie Ks. Biskup wygłosił dłuższe, okolicznościowe przemówienie, w którym podniósłszy na wstępie zasługę p. starosty Szczecińskiego, który sprawą tą interesował się żywo, wyraził radość z powodu wybudowania w Żninie tak pięknej kaplicy szpitalnej, w której znekani duchowo chorzy, szukać mogą pociechy i ukojenia. Podkreślił znaczenie posiadania szpitala, spełnia-

jącego wielkie dzieło miłosierdzia, poczem pobłogosławił pracy lekarzy, siostr i wszystkich tych, którzy biorą czynny udział w akcji niesienia pomocy bliźniemu.

Po przemówieniu, Ks. Biskup poświęcił wnętrze całego szpitalnego gmachu, który ostatnio gruntownie przebudowany przedstawia się nadzwyczaj dodatnio i urządzony jest według współczesnych wymagań techniki i higieny. Rzuca się przedewszystkiem w oczy niezwykle staranne utrzymanie czystości i przestronność sal.

Pienia i modły religijne zakończyły podniosły akt poświęcenia. Wieczorem w mieszkaniu prywatnym p. starosty odbył się raut.

—o—

Na pomoc tonącemu nadbiegł profesor gimnazjalny, prowadzący wycieczkę Stindmann, który bez namysłu wskoczył do rzeki, ratując Meller'a. Zaznaczyć należy, iż prof. Stindmann liczy 61 lat.

Lipiny. (Poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków). Piękną uroczystość obchodzić będzie w niedzielę, dnia 29 bm. Tow. Powst. i Woj. w Lipinach, pow. Chodzież. Po rannej pobudce odbędzie się zbiórka wszystkich towarzyszy Lipin i Margonina, poczem raport, przegląd towarzyszy i wyjazd do kościoła na uroczyste nabożeństwo podczas którego odbędzie się poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Lipinach. Po nabożeństwie wyjazd towarzyszy przed pomnik poległych żołnierzy w Margoninie, przemówienia, powitanie towarzyszy, delegacji i gości, wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewiec nowego sztandaru, złożenie wieńca i defilada przed pomnikiem. Następnie odbędzie się wspólny obiad na sali Concordia. Po południu przewidziana jest zabawa w Lipinach z różnymi urozmaicheniami, a wieczorem zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry 61 pp.

Skoki, powiat Wągrowiec. (Baczność Inwalidzi Cywilni)! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Skokach w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Łuckiego przy Rynku.

Na porządku obrad ważne sprawy, pomiędzy innymi odczytanie i przyjęcie rezolucji, zatem konieczność wszystkich członków na zebraniu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Godawy, pow. żniński. W nocy z dnia 21 na 22 bm. skradziono na szkodę Józefa Mężydło z Godaw, pow. żniński rower męski i inne ponadto przedmioty wartości 200 zł.

Janowiec. W nocy z dnia 22 na 23 bm. jacyś nieznani sprawcy dorwali się do kurnika p. Marji Szerwińskiej z Janowca, pow. żniński i skradli 8 kur.

Żnin. (Gdy się jedzie w różowym stanie.) Na 4 klm. szosy Żnin — Szubin rozbil się dnia 24 bm. samochód kierowany przez samego właściciela p. Ruter'a Ewolda z Mogilna. Z p. Ruterem jechał również p. Bernard Kowalski z Huty Polańskiej, pow. mogileński. Samochód został doszczętnie rozbity, niezdalny do dalszej jazdy,

a pasażerowie doznali tylko lekkich obrażeń cielesnych. Wypadek spowodował sam właściciel p. Ruter, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym.

Dąbrowa, pow. wągrowiecki. (Kradzież). W nocy z 24 na 25 jacyś nieznani sprawcy, przez wyjęcie szyby włamali się do mieszkania nauczyciela p. Józefa Zocha w Dąbrowie i skradli 1-en smoking, płaszcz męski, brauning i inne drobne przedmioty ogólnej wartości 400 zł.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 24. 6. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

W oły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	114—120
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	102—110
Mięsiste tuczone starsze	
Miernie odżywione	
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	110—116
Tuczone mięsiste	100—106
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	088—098
Miernie odżywione	
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	110—118
Tuczone mięsiste	100—106
Nietuczone, dobrze odżywione	84—90
Miernie odżywione	60—70
Jałowice:	
Tuczone mięsiste	100—108
Nietuczone, dobrze odżywione	90—96
Miernie odżywione	80—84
Młodzież:	
Dobrze odżywione	84—90
Miernie odżywione	80—84
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	180—170
Tuczone cielęta	150—158
Dobrze odżywione	140—146
Miernie odżywione	120—140
O WCE:	
Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	120—130
Tuczone starsze skopy i macioraki	080—100
Dobrze odżywione	
Miernie odżywione	

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	178—184
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. "	172—176
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. "	164—170
Mięsiste świnie ponad 80 kg. "	152—160
Maciory i późne kastraty	140—150
Świnie bekonowe	164—170

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—o:—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skora.
149 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34. Telefon 138.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

Ogłaszajcie

w Głosie

Wągrowieckim

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawę książek.

Agentura „Głosu Wągrowieckiego“.

Oprawa obrazów i szklarnia.

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw
i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie
i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.